N 41

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 6 Kwietnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Rząd gubernialny litewsko-wileński, przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący

Ukaz Jego Cesarskiey Mości Samowładcy Wszech Rossyy, z Rządzącego Senatu do litewsko-wileńskiego gubernialnego Rządu.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat wysłuchawszy rapportu P. Ministra skarbu: iż w Naywyżey potwierdzonem, dnia 9 grudnia 1804 roku o Żydach urządzeniu, rozkazano w następujących punktach: w 13 *punkcie*, rolnicy z żydów, tak jak fabrykanci, rzemieślnicy, kupcy i mieszczanie mogą w guberniach: litewskich, białoruskich, małorossyyskich, kijowskiey, mińskiey, wołyńskiey, podolskiey, astrachańskiey, kaukazkiey, ekaterynosławskiey, chersońskiey i taurykiey, nabywać przez kupno nieosiadłą ziemię, przedawać ją, zastawiać, darować i testamentem zapisywać sukcessorom, w całey obszerności Ukazu z dnia 12 grudnia 1801 roku. *W punkcie* 26, handel wszelkiego rodzaju wewnętrzny i zewnętrzny, dozwala się żydom w wyrażonych guberniach zupełnie, na osnowie mieskiego urządzenia i praw poźniey nastałych. *W punkcie* 28, fabrykantom, rzemieślnikom, artystom i kupcom, pozwolono będzie przyjeżdżać za interessami swojemi handlowemi, dla wydoskonalenia się w kunsztach, lub dla okazania osobliwszey zręczności w rzemiosłach i fabrykach, w pewnym czasie do guberniy wewnętrznych Rossyi, a nawet i do stolic; lecz niemaczey jak za paszportami gubernatorów; którzy każdego miesiąca obowiązani przesyłać wiadomości do ministra spraw wewnętrznych. Ci, przebywający czasowie żydzi, również jak żony ich i dzieci, powinni nosić odzienie niemieckie, bez żadney od innych różnicy; w zdarzeniu zaś użycia przez nich odzienia swojego, niepowinni być cierpianymi i mają być niezwłocznie przez policyą wysłanymi. W Naywyżey potwierdzonych dnia 25 marca 1817 r., ustawach, dla towarzystwa izraelskich chrześcijan, między innemi w punkcie 6 powiedziano: członkom towarzystwa izraelskich chrześcijan, nadają się prawa mieszczaństwa nie tylko tam, gdzie osiądą, lecz i w całém Państwie. Zatém mogą oni prowadzić wewnętrzny i zewnętrzny handel, z opłatą poszlin podług taryfy, zaymować się wszelkiemi rzemiosłami, kunsztami i przemysłem, mieć domy, sklepy, zakładać i utrzymywać fabryki, rękodzielnie i zakłady, nie zapisując się ani do gildy, ani do cechu, tak jako od wszelkiego rodzaju służby nazawsze się uwalniają. Z tych dwóch dla żydów wydanych ustaw, jaśnie są oznaczone nadane im prawa, jako to: tym, którzy weszli do towarzystwa izraelskich chrześcijan, pozwolony został handel wewnętrzny i zewnętrzny w całém Państwie, a tym, którzy nie weszli do tego towarzystwa dano prawo korzystania z tego handlu tylko w wyżey wspomnionych piętnastu gubernijach. Lecz przeciwnie, jak dochodzą wiadomości, dzieje się, że i ci, którzy nie przyjęli chrześcijańskiey wiary, żydzi, przyjeżdżają sami z towarami swojemi i posyłają komissantów, i przykasczyków swoich na jarmarki do wewnętrznych guberniy Rossyi. W miesiącu styczniu 1817 roku przybyli do Charkowa na jarmark Trzech Królow, żydzi zagraniczni i w Rossyi mieszkający, z liczby tych znaydowały się u niektórych towary, wysłane, podług ich wykazu, od jednego żyda, jakoby do kupca Nieżyńskiego, którego wówczas w Charkowie nie było. Zwierzchność gubernialna Słobodzko-Ukraińska, stosując się do wyżey wspomnionych ustaw o żydach, zabroniwszy im prowadzenia handlu wysłała wszystkich za granicę tey guberni do Małorossyi. Mieszkający w guberni wołyńskiey miasteczku Berdyczewie wyznania żydowskiego kupcy 2giey gildy, skarżąc się na to, w roku 1818, do zmarłego Ministra spraw wewnętrznych, a potém na żądanie ministeryum spraw wewnętrznych, podawszy w roku 1819 objaśnienie, prosili, iżby na mocy 110 artykułu mieskiego urządzenia i protokułu rady Państwa, w dniu 29 maja 1814 roku nastałego, dozwolono im było swobodnie prowadzić handel po wszystkich miastach rossyyskich i jarmarkach. Po otrzymaniu na tę prośbę od Słobodzko-Ukraińskiego cywilnego gubernatora wiadomości, P. Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia w czasie zarządzania swojego ministeryum spraw wewnętrznych, dał wiedzieć gubernatorom cywilnym słobodzko-ukraińskiemu i wołyńskiemu, iż chociaż 110 artykułem urządzenia mieskiego, pozwolono kupcom 2giey gildy prowadzić handel wewnątrz po całém Państwie, a w protokule rady Państwa w dniu 29 maja 1814 roku, pozwolono także wszystkim stanom prowadzić handel na wszystkich jarmarkach w Rossyi, lecz te postanowienia nie mogą stosować się do kupców wyznania żydowskiego dla tego, że podług urządzenia o żydach pod dniem 9 grudnia 1804 roku, mają oni prawo prowadzić handel wewnętrzny i zewnętrzny w tych gubernijach, gdzie są zamieszkali, a podług prawideł w dniu 25 marca 1817 r. nastałych, pozwolono żydom takiż handel prowadzić w całem Państwie, wszedłszy do towarzystwa izraelskich chrześcijan. Lecz w miesiącu sierpniu 1820 roku Słobodzko-Ukraiński cywilny gubernator, powtórnie przedstawił temuż P. Ministrowi skarbu: 1° Iż na jarmark na Wniebowzięcie *Panny Maryi* w mieście Charkowie, przybył z miasta Nieżyna grek Artinow dla przedania sukien, powierzonych jemu za plenipotencyą od znaydującego się w kupiectwie nieżyńskim, senatskiego rejestratora Benzemana, a temuż przysłanych dla zbycia przez żydów,

brzeskich mieszkańców, Szklara i Untermana, za plenipotencyą z miasta Prużan kupca 1szey gildy Porszteyna. 2) Ze razem z grekiem Artinowem przybył i żyd Unterman, o którym w plenipotencyi, Artinowu wydaney, powiedziano: że ponieważ tenże Artinow mało ma doświadczenia w handlu sukiennym, więc bez zgody tegoż Untermana niczego nie przedawać, a wzięte pieniądze natychmiast oddać temuż Untermanowi dla odesłania do Brześcia-litewskiego, do tamecznego obywatela Warhaftyga, jako temu, który jeszcze za sukno nie otrzymał zapłaty; a temu Benzemanowi dać dokładne rachunki z przedanego sukna dla odebrania od tegoż Warhaftyga należnych mu za komis procentnych pieniędzy. Gubernator wnosząc z tego, iż wyrażona plenipotencya zawiera w sobie wyraźny fałsz, i że sukno należy właściwie do żydow, a handel niemi prowadzi kommisant Unterman, uznał zaniepodobne pozwolić prowadzić handel w Charkowie przybyłemu tam żydowi Untermanowi, pod pozorem plenipotencyi, wydaney grekowi Artinowu. Razem z tym gubernator prosił tegoż P. Ministra o rozwiązanie: czy pozwolić przedawać na jarmarkach żydowskie towary, których przedaż porucza się kupcom rossyyskim sposobem kommissu, co, jak do wiadomości jego dochodzi, czasem się robi; albo też zabronić takowey przedaży; ponieważ na ten przypadek wyraźnego nie ma postanowienia. Trzymając się wyżey wspomnionych o żydach urządzeń względem handlu, i sądząc, że kommisant lub prykasczyk chociażby i był Rossyaninem, powinien w wyprzedaży powierzonych mu towarów stosować się do praw, i nazwania swojego wierzyciela, tenże P. Minister odniosł się do Słobodzko-Ukraińskiego cywilnego gubernatora, iż rossyyscy kupcy, otrzymujący od żydow nie chrześcian towary, mogą niemi handlować tylko w wyrażonych guberniach, stosując się do postanowienia o żydach, pod dniem 9 grudnia 1804 roku; pozwolony zaś handel w całey Rossyi na mocy praw rossyyskich 1 i 2 gildy kupcom, samym tylko kupcom żydom, którzy weszli do towarzystwa izraelskich chrześcian. Lecz dla zaradzenia temu, ażeby nie mogły zdarzyć się podobne wyżey opisanemu przypadki i na innych jarmarkach w Państwie, gdzie żydzi nie chrześcijańskiego wyznania, domagając się także prowadzić swóy handel, jak pokazuje się z pierwszey ich prośby, tenże P. Minister przedstawił Rządzącemu Senatowi, azaliby nie uznał za dobre ponowić wszędzie zalecenie, iżby handel żydów, również przez nich samych, jak przez ich kommisantow i prykasczykow, był uskuteczniany, stosując się jak nayściśley do Naywyżey potwierdzonych w dniu 9 grudniu 1804, i 25 marca 1817 roku, o nich ustaw; w przeciwnem zaś zdarzeniu wszelki fałsz, ażeby był poszukiwany podług całey surowości praw. *Rozkazali*: stosownie do przedstawienia P. Ministra skarbu, wszystkim Rządom gubernialnym i zwierzchnościom, dla powszechnego ponowienia przepisów zalecić, iżby handel żydów również przez nich samych, jak przez ich kommisantow i prykasczykow był uskuteczniany w całey ściśłości zgodnie z Naywyżey potwierdzonemi w dniu 9 grudnia 1804 i 25 marca 1817 roku, o nich urządzeń; wprzeciwnem zaś zdarzeniu wszelki fałsz, iżby był poszukiwany podług zupełney surowości praw. O czém posłać ukazy, którémi dać wiedzieć naczelnikom miast i woyskowey kancellaryi woyska dońskiego, oraz uwiadomić PP. Ministra skarbu i zarządzającego ministeryum spraw wewnętrznych. Dnia 31 stycznia 1821 roku. Oryginał podpisali: Obersekretarz Chrzewskij Sekretarz Szczukin, Powytczyk H riaczy.

Z autentykiem zgodno: Sekretarz *Nowicki.*

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 31 marca. Nadzwyczayny dodatek do dzisieyszey gazety dworskiey tuteyszey, zawiera następującą wiadomość o wypadkach wojennych w królestwie neapolitańskiém.

Z główney kwatery w *Teano* dnia 20 marca o północy. „Dnia 18 marca woysko nasze weszło do *St. Germano.* Przednia straż postąpiła do *Mignano*, zkąd neapolitanie, pomimo mieysca bardzo sposobnego do obrony, ustąpili. Dnia 19 dowodzący jenerał *Frimont* żądał poddania warowni *Monte-Cassino*, dokąd posłano rotmistrza *Agnesi* z pismem do dowódcy, i z odezwami Króla. Gdy dowódca nie chciał pomienioney warowni poddać, czyniono przygotowania do szturmu; ale jeszcze wyprawić chciano drugiego i ostatniego rozeymcę, gdy w tém osada tey warowni wypowiedziała swojemu dowódcy posłuszeństwo, poczém warownia wziętą została o godzinie 5tey po południu. Znaleźliśmy w niey dział 11; osada składała się z 28 oficerów i 300 żołnierzy, między którémi były dwie kompanie gwardyi królowey. Że ta gwardya, okazująca naywiększą przychylność do Króla, naywięcey się przyłożyła do poddania tey warowni, oddano jey broń, a dowodzący jenerał przyłączył ją do austryackiego batalionu grenadyerów. Tymczasem dywizya jenerała *Wallmoden*, która się przy *Venafro* połączyła z głównem woyskiem, postępowała na przod brzegiem prawym rzeki *Volturno*, dywizye zaś jenerałów *Stutterheima* i *Hess-Homburga* szły przez *Teano* i *Calvi*. Gdy jednak woysko neapolitańskie po opuszczeniu stanowiska przy *Mignano* prawie się rozproszyło, postanowił dowodzący jenerał posłać jenerała *Fiquelmont* do *Kapui* dla zawarcia umowy w skutku uczynioney propozycyi przez jenerała *Carascosa* jenerałowi *Wallmoden.* Dnia 20 zrana stanął jenerał *Fiquelmont* pod *Kapuą.* Jenerałowie *Carascosa* i *Filangieri* pojechali do *Neapolu*, gdzie osada przeciw nim powstała, a nawet strzelać zaczęła. Był wtedy w *Kapui* jenerał *Ambrosio* z dwóma batalionami gwardyi, umocowanym będąc od Xięcia Rejenta do zawarcia umowy, za zbliżeniem się woyska naszego. Natychmiast ją rozpoczął i zawarł. (*Umowę tę, na mocy którey Kapua poddała się, położyliśmy w numerze poprzedzającym*). Po zajęciu *Kapui* pojechał tegoż dnia jeszcze jenerał *Fiquelmont* do *Neapolu*, ażeby dla zajęcia stolicy zawarł potrzebny układ. Główna kwatera nasza przenieść się miała dnia 21 marca do *Kapui*. Brygada jenerała *Vilatta* zajęła miasto *Aversa*, a brygada jenerała *Geppert*, *Kasertę.* Dywizya jenerała Xięcia *Wied* pozostała w *Aquila*, *Popoli* i *Sulmona* dla zabezpieczenia prowincyi *Abruzzo.* Jenerał ten został woyskowym rządcą tey prowincyi. Cały lud neapolitański daje nam liczne dowody swojego do nas przywiązania. Wszędzie żołnierze nasi są przyymowani jako jego obrońcy i oswobodziciele. Królewska gwardya zachowała przez cały ciąg rewolucyi niezłomną dla Króla wierność. Skoro doszły do niey odezwy królewskie, oświadczyła przez jenerała *Selvaggio* jenerałowi *Carascosa*, iż chętnie się z każdym nieprzyjacielem spotka, przeciw którému wezwałby ją Król. Jenerał *Carascosa* umiał jey wierność ocenić, wystawując ją woysku za przykład karności i dobrego zachowania się. W czasie roz-

pierzchnienia się innych półków, gwardya przykładny zachowała porządek. Oprócz kilku chorych, nikt z niey nie ubył. Stanąwszy na osadzie w *Kapui*, po poprzedniem zapewnieniu, iż nic przeciw woli królewskiey działać nie będzie, żądała zdjęcia z królewskich chorągwi tróykolorowey przepaski, którą wśród okrzyków: *Niech żyje Król!* spalono.

Listy prywatne z *Laybach* pod dniem 20 b. m. donoszą, iż po przywiezioney tam z *Rzymu* przez gońca rossyyskiego wiadomości o oświadczeniu się narodu i woyska neapolitańskiego za stroną Króla, ą dobrowolném rozeyściu się parlamentu, N. Cesarz *Alexander* udał się natychmiast do dostoynego przyjaciela i sprzymierzeńca swego N. Cesarza *Franciszka*, który właśnie wtedy dawał wysłuchanie. Oba uradowani Monarchowie uściskali się, i zaraz z N. Cesarzową austryacką, obecnymi ministrami, mieyscowemi władzami cywilnemi i woyskowemi, w kościele Urszulinek złożyli Wszechmocnemu Bogu dzięki za tę nową łaskę. Śpiewano *Te Deum*.

Wiadomości z Piemontu stały się powodem do nadzwyczaynych od kilku dni uzbrajań. Blizko 40,000 nowego woyska odebrało rozkaz udania się do Lombardyi. Słychać, że i osada tuteysza wyydzie.

Napisana w języku łacińskim odezwa neapolitańczyków do woyska węgierskiego (pisze gazeta berlińska), wyraża między innemi: „Mężni wojownicy węgierscy! polityka austryacka, którey od tylu wieków doświadczaliście, powołuje was znowu do rozpostarcia klęsk wojennych we Włoszech. Walczyć macie, nie za religią i oyczyznę, lecz przeciw narodowi, który broniąc prawego swego Monarchy i ustaw krajowych, wziął się do broni. Chcą nam wydrzeć wolność tym samym sposobem, jakim wam odebrano. Garstka ma walczyć dla ujarzmienia wszystkich. Cóż innego, jeżeli nie duma Austryi, żadnych nieznająca granic, prowadzi was na pola włoskie? — Chcieliśmy tylko spokoynie i cicho przywrócić dawne prawa i zwyczaje w obrębie kraju naszego. Przestrzegamy wiernie pokoju względem ościennych Mocarstw, dajemy przykład jedności, a za to chcą nas uczynić niewolnikami i całe Włochy oddać pod przemoc Austryi. Ukaranie takiego postępowania należy do Naywyższey Istności, która mocą swoją projekta ludzkie zawstydza. Ruszamy w pole gotowi zginąć za oyczyznę naszę, Króla, prawa, żony i dzieci nasze. Macie z nami walczyć. Póydźcie raczey za przykładem przodków waszych, zwróćcie uwagę na potomność, aby kiedyś dzieje nie wyrzekły o was: *Waleczni Węgrzyni dali się użyć za narzędzie tyranii i zniszczenia, nie mogli ani swojey wolności utrzymać, ani cierpieć wolności cudzey*."

WŁOCHY.

Gazeta wiedeńska zwana *Dostrzegacz austryacki*, umieściła wypisy następujących listów z *Neapolu*.

Pierwszy list dnia 11 *marca*. „Dziś o 6tey wieczorem odebrał Xiążę Rejent odezwę Króla neapolitańskiego, wydaną dnia 23 lutego w *Laybach*, i odezwę jenerała austryackiego *Frimonta* z *Foligno* pod dniem 27 lutego. Pisma te przesłał zaraz parlamentowi. Rodzina królewska bawi w *Neapolu*, lecz sposobi się do wyjazdu. Z zamku królewskiego naykosztownieysze rzeczy przeniesiono już na okręty angielskie i francuzkie. Od posła angielskiego, pana *A'Court* żądano, aby był pośrednikiem między sprzymierzonemi Mocarstwami a *Neapolem*, lecz się z tego wymówił."

Drugi list d. 13 *marca*. „Na odbytey wczoray u Xięcia Rejenta radzie ministrów, postanowiono napisać adres do Króla z zapytaniem: jakieyby sobie życzył odmiany rządu? Pismo to zawiozł Królowi jenerał *Fardella*. W tymże czasie rząd neapolitański ma prosić jenerała *Frimont* o zawieszenie broni. W *Neapolu* zupełna panuje spokoyność."

Trzeci list tegoż dnia wieczorem. „Donosiłem poprzednio, iż Xiążę Rejent wyjechał do obozu pod *Mignano*, i że z niecierpliwością oczekiwaliśmy spotkania się woyska jenerała *Pepe* z austryackiém pod *Rieti*. Dla niepogody, pozostał Xiążę Rejent dnia 9 w *Kapui*, zapowiedziawszy przybycie swoje do *Neapolu* na dzień 11. W nocy dnia 9 przybył do *Kapui* adjutant jenerała *Pepe* z wiadomością o cofnieniu się jego do *Antrodoco*. Jenerał *Carascosa*, który toż samo doniesienie odebrał przez telegraf, wydał rozkaz cofnienia się z *St. Germano*, skoroby ukazała się przednia straż węgierska. W tym odwrócie, milicye neapolitańskie, stosownie do rozkazu parlamentowego, wszystko za sobą zniszczyły. Gdy doszła wieść do *Neapolu* o zajęciu przez austryaków *Lora* i *St. Germano*, oraz o cofnieniu się woyska, wysłał parlament kilku deputowanych do Xięcia Rejenta z prośbą, aby wszystkich w mocy jego będących sposobów chwycił się dla ocalenia oyczyzny. Xiążę Rejent zwołał d. 10 marca radę wojenną. Obecny na niey jenerał *Florestan Pepe* uczynił wniosek, aby brata jego, *Wilhelma Pepe*, pociągnąć do odpowiedzi, iż bez rozkazu uderzył na nieprzyjaciela. Xiążę Rejent postanowił był jechać do *Mignano* dla rozmówienia się z jenerałem *Carascosa*; odstąpił jednak od swego zamysłu spostrzegłszy cofające się woysko. Wysłał wtedy Xiążę z *Kapui* gońca do parlamentu z doniesieniem o prawdziwym stanie rzeczy; sam zaś powrócił do *Neapolu* dnia 10 wieczorem. Wiadomość o odwrócie woyska rozeszła się tam d. 11 marca zrana. W nocy przybył od jenerała *Carascosa* goniec, i przywiózł pismo, w którém *Carascosa* oświadczył chęć widzenia się z Xięciem Rejentem. Xiążę wysłał do niego, bawiącego w *Aversa*, jenerałów: *Florestana Pepe*, *Coletta* i *Fardella*. Życzeniem było *Florestana Pepe*, aby odesłać gwardyą królewską do *Neapolu*, rozpuścić parlament i oczekiwać rozkazu Króla, a nazajutrz złożył ten jenerał swóy stopień majora jeneralnego woyska. Słychać, że i jenerał *Wilhelm Pepe* otrzymał uwolnienie od służby. Wczoray zamienił się parlament w tayny wydział, i uchwalił dwa adressa, jeden do Króla, drugi do Xięcia Rejenta. Ponieważ zaś adressa te nie są jeszcze ogłoszone, nic więc pewnego w tey mierze donieść nie mogę; wiem tylko, iż w adressie do Króla wyrażono: *Działania parlamentu opierały się dotąd na wyraźney woli W. K. Mości; jeśli zaś w czém uchybił, usłucha chętnie, cobyś W. K. Mość postanowił dla dobra narodu*. W adressie zaś do Xięcia Rejenta proszono, aby chciał być pośrednikiem między narodem a Królem. Dziś zrana wyjechał Xiążę Rejent z Xięciem *Leopoldem*, bratem swoim, do *Kapui*, dla zwołania tam rady wojenney. Zapewniają, iż jenerał *Carascosa* zaymie dziś wieczorem stanowisko przy *Volturno*. W gwardyi królewskiey i półku zwanym *Corona*, nie miano ani jednego zbiega. Sądzą, iż pierwszy półk grena-

dyerów gwardyi powróci dziś wieczorem do stolicy; półk zaś dragonii wszedł już dziś rano. Wiadomość o cofaniu się woyska naszego zatrwożyła naybardziey *Karbonarów* (Węglarzów). Loża ich *Alta Vendita* zgromadziła się, a posiedzenie było nader burzliwe. Postanowiono tam wyprawić posłańców dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy. Niewiadomo, z jakiemi powrócili doniesieniami; wiemy tylko, iż w nocy spalono wszystkie papiery, jakie były w archiwum loży. Taż loża żądała, aby jey oddać zamek *St. Elmo*. Wydział jey, zwany *pięciu*, posłał rozkazy i okolniki do wszystkich związkowych, z pozwoleniem zabijania wszystkich uciekających żołnierzy milicyynych i legionistów. Różne tymczasem biegają tu wieści. Jedni głoszą, iż Xiążę Rejent rozpoczcnie układy w *Kapui*, drudzy, iż jenerał *Carascosa* myśli wydać nieprzyjacielowi bitwę i t. d."

Neapol, dnia 11 marca. Rząd tuteyszy ogłosił dziś pierwszą wiadomość od woyska naszego. Treść jey następująca: Jenerał *Pepe* wysłał liczny korpus na rozpoznanie nieprzyjaciela do *Rieti*; dowiedział się bowiem, iż austryacy znaczną tam siłę zebrali. Nastąpiła bitwa, zaczęta przez austryaków. Żołnierze dawali mężny odpór przez siedm godzin, a jenerał *Pepe* widząc, iż świeże posiłki nadciągnęły austryakom, kazał się cofnąć. Nieprzyjaciel powrócił do pierwszego swego stanowiska, i wiele trupow zostawił; my zaś mieliśmy 30 ludzi zabitych i ranionych.

Dnia 13. Dzisieysze gazety tuteysze wychwalają odwagę woyska neapolitańskiego, okazaną w pierwszych potyczkach w *Abruzzo*; wyznają atoli, iż wiele batalionów milicyi, pierwszy raz w ogniu będących, i przez nakazany odwrót woyska zmieszanych, rozpierzchło się. Po utracie ważnego wąwozu *Antrodoco*, którego jenerał *Ruffo* dzielnie bronił, jenerał *Pepe* przeniósł główną swoję kwaterę do *Solmona*, a ztamtąd dnia 11 b. m. do *Castel di Songro*, gdzie się zajął zebraniem korpusu swego i przysposobieniem do nowego odporu. Srodek i lewe skrzydło, złożone po większey części z woyska linijowego, stały spokoynie na swojém mieyscu. Xiążę Rejent wyjechał do główney kwatery pierwszego korpusu, gdzie jak naywiększy porządek panuje. Jenerał *Carascosa* czynił obróty dla wsparcia drugiego korpusu. Zwołani przez Xięcia Rejenta jenerałowie na radę wojenną, mieli ułożyć nowy plan działań wojennych. Dowiadujemy się, iż jenerał *Verdinois*, którego korpus nie należał jescze do bitwy, połączył się w prowincyi *Chieti* z jenerałem *Ruffo*. Działania obu tych korpusów z tyłu nieprzyjaciela mogą wprawić go w kłopot i t. d.

Ogłoszone tu wiadomości wojenne zasadzają się szczególniey na liście jenerała *Pepe*, pisanym dnia 11 b. m. z *Castel di Songro*. Korpus tego jenerała składał się po większey części z legionistów i milicyi, które po odebraney wiadomości o pierwszych poruszeniach austryaków na prędce zebrano, gdyż się woyny niespodziewano. Z korpusem tym miał jenerał *Pepe* bronić doliny *Roveto*, *Tagitacozzo*, *Antrodoco*, *Leonessa*, *Amatrice* i *Tronto*. Nayrostropniey wypadało jenerałowi *Pepe* wysyłać liczne oddziały na rozpoznanie nieprzyjaciela. Dnia 7 b. m. zrana uderzył na nieprzyjaciela w okolicach *Rieti*, i przy *Leonessa*. Woysko narodowe, a zwłascza linijowe, natarło dzielnie na nieprzyjaciela; pół batalionu z *Capitanata* i pół batalionu z 3go półku lekkiey piechoty, szczególniey się w pierwszey linii popisały. Nadaremnie rozwinął nieprzyjaciel całą swoję jazdę na równinach *Rieti*. Strzelcy nasi ubili wielu huzarów, a nawet kilku oficerów sztabowych. Po 7miogodzinney zaciętey walce, nadciągnęły nieprzyjacielowi nowe posiłki; przewyższał nas liczbą, i dla tego jenerał *Pepe* nakazał odwrót, który z początku odbywał się porządnie. Lecz nieprzyjaciel posuwał się; wystrzały artyleryi jego zmieszały drugą linią milicyi naszey; ta nie przywykła do woyny, widząc cofającą się pierwszą linią, sądziła, iż cały korpus został pobitym. Sprawiło to nieład i rozeyście się wielu batalionów milicyi. Nieprzyjaciel przerażony męstwem naszém, nie chciał zrazu nigdzie daley postąpić; lecz, uwiadomiony przez szpiegów o popłochu naszym, korzystał z wydarzoney pory, i uderzył na wąwoz *Antrodoco*. Waleczny marszałek polny *Ruffo* bronił go dzielnie z woyskiem swojém. Przewyższaiąca atoli siła nieprzyjacielska zwyciężyła; wąwoz został zdobyty, a jenerał *Pepe* przeniósł główną swoję kwaterę do *Solmona*, ztamtąd zaś d. 11 b. m. do *Castel di Songro*.

Dnia 9 b. m. kiedy bitwa pod *Rieti* (pisze gazeta *pruska stanu*) rozstrzygnęła los *Neapolu*, wychodzący tam *dziennik konstytucyyny* umieścił artykuł, w którym mocno powstaje przeciwko gabinetowi wiedeńskiemu, twierdząc, iż wszystkie kraje włoskie upadną, jeśli się nie połączą na obronę neapolitańczyków. Kiedy (wyraża wspomniona gazeta) naród piemontski pozyska konstytucyą, a woyska neapolitańskie i sardyńskie staną nad rzeką *Po*, Austrya będzie musiała ustąpić z Włoch, a wtedy Lombardya z łatwością zostanie nazawsze przyłączoną do Sardynii.

Na okazanie zapału wojennego, gazety tuteysze przytaczają taki wypadek. Pewna młoda żona uwiesiła się z płaczem u szyi męża wychodzącego na woynę, prosząc go, aby jey nie opuszczał. Bohater ten uniesiony zapałem dawnych spartanów, uderzył ją w twarz, mówiąc: *nie hańb zwycięztwa wolności płaczém; dałem ci policzek na pożegnanie; jeśli wrócę zwycięzcą, nagrodzę ci przez czułe uściskanie ten ból, który ci sprawiłem; jeśli zaś nie powrócę do domu, pamiętay wpajać w synów naszych powinność, aby krwią nieprzyjaciół obmyli czerwoność twoję na twarzy z uderzenia mego.*

Turyn dnia 17 marca. Przyczyną złożenia korony przez Króla sardyńskiego, jest obietnica jego dana Monarchom sprzymierzonym, iż w urządzeniu kraju swego żadney odmiany nie uczyni.

Wychodząca tu gazeta pod napisem *gazete piemonese*, z d. 13 b. m. tak pisze o ostatnich wypadkach: „Ważne wypadki, które w ciągu 3ch dni zaszły w całym Piemoncie, nie mogą bydź dotąd ani dokładnie doniesione, ani tak wystawione, aby o nich przyzwoicie sądzić można; nie odebraliśmy bowiem wiadomości z prowincyy, i tey nawet chwili nie wiemy, o wszystkich postanowieniach, wydanych w tuteyszey stolicy. Dosyć jest tymczasem powiedzieć, iż bojaźń utracenia niepodległości narodowey, i brak praw, odpowiadających teraźnieyszemu stopniowi oświaty, wzbudziły chęć polityczney odmiany. Od kilku dni biegała wieść, iż dwór austryacki domaga się od Króla, aby do twierdz krajowych przyjął woysko niemieckie na osadę, i aby przystąpił do woyny przeciwko neapolitańczykom. Pogłoska ta obraziła ambicyą żołnierzy piemontskich, którzy pamiętając, iż są Włochami, i poddanymi Króla Włoskiego, poprzysięgli, iż tego nie ścierpią."

W takim tonie następuje daley opisanie wiado-

DODATEK

W ł o c h y.

mych już wypadków, a przy krassomowskich kwiatach, z jakiemi niektóre zdarzenia są wystawione, tak się kończy: „Królestwo Ichmość z Księżniczkami wyjechali tey nocy w 20 pojazdach, z płaczem wiernych mieszkańców turyńskich, którzy zazdroszczą *Nicei* szczęścia posiadania rodziny królewskiey.

Zdaje się (pisze gazeta hamburska), iż wszystko było przysposobioném do rewolucyi piemontskiey; nie ma bowiem dotąd przeciwników konstytucyi, lub przynaymniey nie ośmielają się pokazać.

Dnia 20. Miasto i twierdza *Novarra* na granicy piemontskiey, wzbraniały się do dnia wczorayszego ogłosić konstytucyi hiszpańskiey.

Kardynał *Marozzo* i syndyk turyński wyjechali w pewném zleceniu do *Modeny* gdzie bawi Król *Karol Felix*.

Xiążę Rejent kazał utworzyć 6 batalionów lekkiey piechoty, z których każdy ma mieć 800 ludzi. Oddział artyllery wyszedł niedawno na granicę. W *Turynie* zostały tylko 2 kompanie legionu królewskiego.

Wszystkich mężczyzn od lat 18 do 50 wezwano do służby w gwardyi narodowey, oprócz tylko xięży.

Rota przysięgi, którą Xiążę Rejent wykonał przed juntą tymczasową, jest następująca: „Ja *Karol Albert*, z domu Sabaudzkiego, Xiążę *Carignan*, Rejent Królestwa, pozyskawszy władzę królewską, w skutku aktu zrzeczenia się korony przez Króla *Wiktora Emanuela*, przysięgam na Boga i świętą Ewanjelią, iż trzymać się będę polityczney konstytucyi hiszpańskiey, z następującemi dwoma potrzebnemi odmianami: 1) aby porządek następstwa tronu pozostał taki, jaki podług dawnych praw i zwyczajów krajowych, oraz traktatów, jest ustanowiony; 2) aby wiara katolicko apostolsko-rzymska, była wiarą kraju, z wolnością jednak sprawowania obrządków inney wiary, dotąd pozwoloney, tudzież z zastrzeżeniem odmian, któreby później parlament narodowy wspólnie z Królem przyjął. Przysięgam także wierność Królowi *Karolowi Felixowi*. Tak mi Boże dopomoż." (podpisano) *Karol Albert*.

Xiążę Rejent wydał potém następującą odezwę do woyska:

„Żołnierze! jako Rejent wykonałem przed tymczasową juntą przysięgę wierności Królowi *Karolowi Felixowi* i konstytucyi. Żołnierze! honor i wierność są tam, gdzie je wam wskazuje Xiążę Rejent, któremu Król zdał swoję władzę. Strzeżcie się buntowniczych głosów, któreby was nakłaniały do inney drogi. Zachowacie wierność i posłuszeństwo, jakie władzy monarchiczney winniście. Utrzymacie sławę naszę i całych Włoch, które teraz zwróciły oczy na was; okażecie się godnemi rządu, który nagradza cnoty, i otwiera wam zawód do wszystkich honorów i dostoyności. Gdy dwa ostatnie końce Włoch jednym tchną duchem, do jakiegoż więc stopnia szczęścia i sławy nie wzniesie się piękna oyczyzna nasza! Będziecie, żołnierze, zaszczytem bitnego narodu, wiernymi Królowi i konstytucyi i godnymi nayświetnieyszego przeznaczenia. W *Turynie* d. 15 marca 1821 roku." (podpisano) *Karol Albert*.

Dnia 21. Chciano dotąd utaić odezwę Xiążęcia *Genevois*, lecz napróżno, a wrażenie, jakie w publiczności sprawiła, nie jest dogodne dla stronników konstytucyi. Po przybyciu margrabiego *Costa*, junta odprawiła tayną sessyą w obecności Xiążęcia Rejenta, który potém wydał następującą odezwę:

„*Karol Albert* z domu Sabaudzkiego, Xiążę *Carignan*, Rejent. Nayjaśnieyszy nasz Monarcha, Król *Karol Felix*, odpowiedział w takim sposobie na pisma przesłane mu od nas, jako Rejenta, iż domyślać się musimy, że nie jest dostatecznie uwiadomiony o prawdziwym stanie rzeczy w swoim kraju. My, jako wierni jego poddani, powinniśmy go objaśnić o obecnym stanie i życzeniach narodu. Stały i baczny rząd nie wątpi bynaymniey o przyłożeniu się dobrych obywateli do utrzymania szczęśliwie przywróconey spokoyności i porządku, oraz do zachowania w kwitnącym stanie królestwa, którego mieszkańcy połączeni są duchem zgody i wierności. W *Turynie* d. 18 marca 1821 roku." (podpisano) *Karol Albert*.

Rewolucyoniści w *Alessandryi* (pisze gazeta hamburska) nie są kontenci z korzyści powstania swego. Dla zapewnienia sobie chwilowey nagrody, chcą zabrać kassy publiczne. Ustanowili oraz osobną juntę, złożoną z naczelników powstania. Z tego powodu Xiążę Rejent wydał wyrok, aby się wspomniona junta natychmiast rozeszła.

Zagęszcza się zbiegostwo w woysku sardyńskiém. Słychać, iż Xiążę Rejent kazał żandarmom strzelać do uciekających żołnierzy.

Sciągają tu wszystkie osady w Sabaudyi, a potem wysyłają je na granicę ku Lombardyi. Wiele znakomitych rodzin wyniosło się z *Turynu*.

Gdy d. 13 b. m. zgromadzony przed zamkiem tuteyszym lud domagał się głośno konstytucyi hiszpańskiey, lekarz *Crivelli*, znany z swojego zapału, przecisnął się przez tłum, i wszedł do pokoju Xiążęcia *Carignan*. Za nim udał się młody uczeń, nazwiskiem *Balladore*, trzymając tróykolorową chorągiew w ręku; ale go nie wpuszczono. *Crivelli* mówił imieniem ludu, i żądał konstytucyi stanów. Xiążę otoczony pierwszymi urzędnikami dworskimi, i oficerami sztabowymi, odpowiedział, iż nie może dopełnić tego życzenia. *Crivelli* wystawił konieczną potrzebę i niebezpieczeństwo rzezi, z jestami, stosownemi do buntowniczey mowy. Oświadczył mu Xiążę, iż nie może go uważać za deputowanego od miasta i woyska, i że gotów jest naradzić się z deputowanymi o konstytucyi, którąby kray uszczęśliwiła. Wyszedł *Crivelli* skrytemi drzwiami i pomówił z pospólstwem. Wkrótce przyszedł kawaler *Dasezzo*, teraźnieyszy minister spraw wewnętrznych, wraz z kilku deputowanymi. W godzinę potém pokazał się Xiążę *Carignan* na ganku i ogłosił konstytucyą hiszpańską.

Dnia 22. Słychać o wysłaniu deputacyi do *Nicei*, z prośbą, aby przeszły Król *Wiktor Emanuel*, skłonił brata swego *Karola Felixa* do przyjęcia korony i powrótu do kraju.

Baron *Binder*, poseł austryacki, unikając napaści, jakieyby mógł doznać, wyjechał z tuteyszey stolicy. Hrabia *Saluces*, były minister woyny, udał się do *Genewy*.

Dnia 23. Słychać, iż Król *Karol Felix* wyjechał z *Modeny* do *Turynu*.

Dnia 25. Jenerał *Latour* (piszą gazety lon-

dyńskie) zebrał w *Novarra* liczny oddział woyska piemontskiego i ciągnie ku *Turynowi*. Xiążę *Carignan* ogłosił w wydaney odezwie, iż składa rejencyą. Udał się już do woyska pod dowództwem jenerała *Latour*, którego Król mianował naczelnym wodzem woyska sardyńskiego.

Nicea dnia 19 marca. Dziś spodziewamy się tu przybycia Króla *Wiktora Emmanuela*. Przykrą miał podróż. Królowa zachorowała w drodze; musiano puścić jey krew w *Limona*. Dziś rano odebrano tu rozkaz Xiążęcia *Carignan*, zabraniający nosić tróykolorowey kokardy.

Genua dnia 17 marca. Mimo wszelkich pogłosek, mieszkańcy tuteysi nie okazują zapału do konstytucyi. Gubernator ogłosił wszystkie odezwy i inne postanowienia teraźnieyszego rządu w *Turynie*. Wszystko jednak jest w dawnieyszym stanie.

Od granic piemontskich dnia 23 marca. Donoszą z *Chambery* pod d. 20 b. m. iż osada tameczna zebrana w celu zaprzysiężenia konstytucyi hiszpańskiey, opuściła swoje szeregi, i rozeszła się z bronią.

Rząd sardyński odebrał od policyi paryzkiey pierwszą wiadomość o knującym się spisku. Doniesiono mu, iż Xiążę *Cisterna* rozmawiał często z Panami *Benjaminem Constant*, *Lafayette* i *Perrier*, i pojechał napowrót do *Turynu* w pojeździe, który miał skryte skrzyneczki. Zatrzymano wspomnionego Xiążęcia na granicy, i rzeczywiście znaleziono w pojeździe mnóztwo odezw drukowanych w *Paryżu* do woyska piemontskiego, i listy cyframi pisane. Uwięzienie jego przyśpieszyło rewolucyą w Piemoncie.

Od granic włoskich dnia 24 marca. Hrabia *Bubna*, jenerał austryacki, zebrał 20,000 woyska w okolicach *Pawii*, dla uważania piemontczyków. Do pierwszych dni kwietnia nadeydzie do Lombardyi 22 pułków austryackich pod dowództwem hrabiów *Wittgensteina* i *Klebesberga*.

Kawaler *Medici*, były neapolitański minister skarbu, bawiący w *Rzymie*, naradza się często i długo z karoynałem *Consalvi*, papiezkim sekretarzem stanu.

List z *Rzymu* pod d. 14 b. m. donosi, iż niedawno postanowiono tam na Concilium przyjąć systemat *Kopernika*, i uchylić zakaz xiążek, dowodzących, iż ziemia obraca się około słońca, za co *Galileusz* został skazany na śmierć.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 4 średnia.	27 cal. 8,53 lin.	+ 5,67 stopn	Wschodni	Pogoda
	dn. 5 średnia.	27 — 8,03 —	+ 8,08 —	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 6 godz. 6	27 — 8,8 —	+ 8,	Polud. Wschod.	Pochmurno

O s t r z e ż e n i e.

1. Rezolucyą Rządu Guber. Lit. Wileńskiego w roku ominionym 1820 mca października 27 dnia nastałą, dochody z domu w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1265 położonego, do dziedzictwa Hieronima Arteckiego należącego, dla siostry jego nieletniey Pauliny Arteckiey, na wypłacenie należnych dla niey, od summy testamentem zeszłego jey oyca Bazylego Arteckiego zapisaney 1,500 rubli srebr. za trzy górą lata zaległych procentow, przeznaczone zostały; późnieyszą zaś tegoż Rządu Guber. rezolucyą na dniu 29 stycznia 1821 roku ogłoszoną, że takowe dochody nieletnia Paulina Artecka od dnia 23 t. m. pobierać zacząć powinna zastrzeżono. O takowych więc rezolucyach Rządu Guber. Wileń. niżey podpisany opiekun nieletniey Pauliny Arteckiey, życzących takowy dom mieć od dnia 23 bieżącego mca i roku w arędownem dzierżeniu, zawiadamiając; iżby summy za najem na dniu 23 t. m. płacić się winney, ani właścicielowi domu, ani też innym osobom z jakich bądź kolwiek względów do niey przypowiadającym się niedawali, lecz do rąk niżey podpisanego, lub do rąk, dalszych nieletniey Arteckiey opiekunow, albo też pod kwit przełożoney klasztoru Wileń. PP. Bernardynek S. Michała, stosownie do brzmienia powyżey wezwanych Rządu Guber. rezolucyi wnieśli, zapowiada. Dnia 4 kwietnia 1821 r. Wilno.

J. E. Lachnicki.

Doniesienie Teatralne.

2. W następującą niedzielę, to jest dnia 10 kwietnia przez kompaniią Artystow Dramatycznych Polskich, dana będzie Wielka Czarodzieyska Opera, znana na teatrze Petersburskim pod nazwiskiem Rusałki; *teraz na język polski przetłumaczona, i zastosowana do zwyczajów krajowych we 3 aktach pod tytułem:* Syrena Dniestru. *Sławna ta i głośna w dziejach teatru sztuka, z należytą okazałością i dokładnością przedstawiona będzie, nieoszczędzając mnogich na jey należyte oddanie nakładów, których wynagrodzenie, przedsiębierca Teatru jedynie we względach publiczności pokłada. G. Kamiński Dyr. T. Pol.*

NOWE DZIEŁA.

W xięgarni XX. Pijarów na ulicy dominikańskiey, u Alexandra Zołkowskiego, są następujące dzieła do przedania.

Historya francuzka, od Klodoweusza aż do Ludwika XV, przez X. Millota akademika francuzkiego napisana; przez P. Millona professora w wydziale nauk akademii paryzkiey do śmierci Ludwika XVI, a przez P. Delisle de Sales członka instytutu, do dnia koronacyi Napoleona, doprowadzona. Podług dziewiątey edycyi parazkiey 1814 roku, przełożona na polski język, przez X. M. Olszewskiego 8vo Tom I. w Wilnie 1821. Cena rub. srebrem 1.

Taż na papierze lepszym rubel 1 kopiejek 25.

Prenumeratorowie na ninieysze dzieło raczą zgłosić się tam gdzie prenumerowali dla odebrania pierwszego tomu.

Czuły człowiek, z angiel. na pol. język przełoż. przez Kaz. Grabowskiego, 8vo w Warszawie 1817 rub. 1 kop. 20.

Hrabia Ostrorog powieść, przez Ludwika Skomorowskiego, 8vo w Warszawie 1819 kop. 90.

Zasady ekonomii narodów czyli umiejętności narodowego gospodarstwa; dzieło L. H. Jakóba, 8vo 2 tomy w Warszawie 1820 rub. 2.

Tygodnik Wileński.

Dnia 15 marca, wyszedł z druku N. 5 Tygodnika Wileńskiego, *w którym są następne materye: Filozofiia moralna z fran. przez M. Olszewskiego — Moje dumania — Ułamek z podróży do Włoch —* Poezya: *Pasterka i Dafnis — Szarada.*

Dnia 31 marca wyszedł N. 6 Tygodnika Wileń. *w którym są materye: O szczęściu, wyjątek z dzieła Miss Bedler, tłum. z rossyyskiego przez P. Ostrowskiego — Ważne odkrycie, jak otrzymać i zachować piękność twarzy przez całe życie, przez M. Korzeniewskiego — Historya mody, perły z francuzkiego — Korrespondencya spokoyność w samotności z Zimmermana. Wiadomość o dziełku,* Cztery wieczory w Stolicy *p. M. Wazgirda napisanego —*

Poezya: Propercyusz do Cyntyi— Piątek w Antokolu p. T. Zebrowskiego— W dzień 1 kwiet. do Ł. tegoż— Motylek, p. E. S.— Burza— Mody paryzkie, i niemieckie z ryciną kolorowaną, na którey jest sześć kapeluszów wyobrażonych i ubranie głowy z włosów— Szarada.

Tygodnik Wileński można prenumerować we wszystkich expedycyach gazet i w głównym pocztamcie w Wilnie. Prenumerata roczna z pocztą rubli 7, bez poczty rubli 5 — Prenumerujący otrzyma w komplecie od pierwszego numeru z rycinami.

Podrad.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, iż w terminach: 20, 21 i 22, następującego mca kwietnia teraźnieyszego roku odbywać się będzie w tymże Rządzie licytacya na wystawienie Turemnych Zamkow w miastach Ptych, Trokach, Telszach, Oszmianie, Kownie i Szawlach, a zatym życzący przyjąć na siebie wystawienie pomienionych budowli, raczą w terminach wyżey rzeczonych przybydź do Gubernialnego Rządu z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami. Dat 1821 roku marca 30 dnia. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Arendowna dzierżawa.

1. Rząd Gubernialny Litewsko Wileński, z powodu że naznaczony przez Wileńską Skarbową Izbę termin 31 dnia ominionego miesiąca decembra, dla wzięcia na siebie postawki, łojowych swiec z publicznych targów, dla woysk w mieście Wilnie 300 pudów, i w dziesięciu tuteyszey Guberni powiatowych miastach 200 pudow, nikt z życzących niejawił się, w skutek zalecenia zarządzającego gubernią JW. Wileńskiego vice Gubernatora i kawalera Horna, naznaczywszy takowe termina powtórnie, na 19, 20 i 29 ninieyszego aprila miesiąca, zawiadamia; iżby życzący wziąć na siebie rzeczoną postawkę swiec, na następne trzy lata, jawili się dla licytacyi z prawnemi i dostatecznemi kaucyami do Wileńskiey Skarbowey Izby. 1821 roku aprila 2 dnia. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekr. Kollegialny Rejestrator Michał Karnocki.

2. Od Mieyskiey Wileńskiey Policyi ogłasza się, iż w skutek Ukazu Wileńskiego Gubernialnego Rządu, 30 marca za N. 6396 nadesłanego, w dniach 4, 7 i 14 teraźn. miesiąca, będzie odbywać się licytacya na wzięcie w arędowną roczną tenutę domu murowanego Majorowey Miłoszowey, życzący wziąć w dzierżawę arendowną takowy dóm, zechcą przybydź do mieyskiey wileńskiey Policyi na wyżey oznaczone termina, gdzie i kondycye objawione będą. Dnia 2 apryla 1821 roku. Jan Terpiłowski Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz.

2. Od mieyskiey wileńskiey Policyi ogłasza się: iż w skutek Ukazu Wileńskiego Gubernskiego Rządu 31 marca za N. 6621 nadesłanego, w dniach: 4, 7 i 14 teraźnieyszego mca, będzie odbywać się licytacya na wzięcie w arędowną roczną tenutę od dnia 23 apryla teraźnieyszego mca domów murowanych; Starozakonnych Josiela Szmuyłowicza Beyraka, Gabryela Hereykowicza Mayzela, na ulicy rudnickiey, i Icki Sobola na ulicy Szklanney położenie mających, zatém życzący wziąć w arendowną dzierżawę zechcą przybydź do mieyskiey wileńskiey Policyi dla targow na wyż oznaczone terminy, gdzie i kondycye objawione będą. Dnia 2 apryla 1821 roku. Jan Terpiłowski Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz.

3. Od Policyi miasta guberskiego Wilna ogłasza się: iż murowany dom xiędza Prałata Kontryma położony w Wilnie pod N. 136 na ś. Michalskim zaułku, będzie się oddawać z publicznego targu w roczną arędowną tenutę z 23 apryla teraźnieyszego roku do 23 apryla następującego 1822 roku. Żądający mają się jawić dla targow do pomienionego guberskiego Rządu na termin 6go apryla teraźnieyszego roku gdzie i kondycyi objawione im będą.
Jan Terpiłowski zasiadający w Policyi Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz. Powytczyk Konczałowski.

Przedaż majątku.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w roku ninieyszym w miesiącu maju na terminy pierwszy dnia 16, drugi 31 a trzeci od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, w gazetach Sanktpetersburskich i Moskiewskich, które później nastąpi, przez trzy miesiące będzie przedawać się z publicznego targu część majątku Midrowszczyzny, w powiecie wileyskim położonego, zawierającego w sobie włościańskich dusz płci mężkich 12, żeńskich 13, a przy nich sześć włok ziemi, przynoszącey rocznego dochodu rubli 117 kop. 90 srebrem; życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź na terminy naznaczone do mińskiego gubernialnego Rządu. Dnia 23 marca 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 marca 11 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski remissą Sądu Gl. Wileń. 2 departamentu na usatysfakcyonowanie wierzycieli JW. Antoniego Prozora Wojewodz. Wileń. i kawalera naznaczony, zebrawszy się w zupełnym komplecie do majętności Mazuryszek, powodem niegotowości stron czynność swoją do dnia 25 kwietnia tego 1821 roku odroczył, w takowym terminie postanowiwszy całe dzieło wziąć do ostatecznego rozbioru strony interessowane awizuje, aby w tym czasie ze wszelką gotowością sub amissione rei stawały o czém też strony przez Gazetę Kuryera Lit. zawiadamia. Prezydent Grodzki Ptu Zaw. Andrzey Bobrowicz Exdywizor. Sędzia Grodzki Brasław. Bonifacy Wińcza Exdywizor. Sędzia Grodzki Ptu Wileń. Adam Zapaśnik Exdywizor. Regent Wincenty Dauksza.

Uwiadomienie od Exekutorów testamentu ś. p. Piotra Reycha.

1 W roku 82gim życia swego umarł w Warszawie w domu Nro 1769 dnia 11 listopada roku 1820 Piotr Reych, były jenerał woysk polskich, który prócz legatów pozostającą resztę majątku do trzech lat od daty śmierci przeznaczył następnie, jak punkt testamentu brzmi w słowach: „Nie mam „sukcessorów, ani wstępnych, ani zstępnych, któ„rymby z prawa po mey śmierci majątek móy „przypadać powinien; miałem tylko dwie siostry, „jednę Reginę starszą, która wyjechawszy przed „lat czterdzieści kilka z Wilna za granicę, żadney „mi potém o sobie nie dała wiadomości, a drugą „młodszą Maryannę z Reychów Tymofiową Chwie„dorowiczową, która z mężem swym Tymofeiem „Chwiedorowiczem zostającym w służbie woysko„wey Rossyyskiey w randze sierżanta starszego, „w batalionie majora Seweryńowa, mieszkała w Po„łocku od lat blizko 3.. Nie mogłem o niey tak„że zasięgnąć żadnych wiadomości, ani o wspo„mnionym szwagrze, ani o dzieciach, które mieli i „mieć mogą." Po trzechletniem niezgłoszeniu się tych sukcessorów od daty śmierci, resztę spadku inaczey rozrządził. Zeby zaś łatwiey odznaczyć osobę ś. p. Piotra Reycha, spisują się jego obowiązki, które sprawował, o jakich z papierów po nim pozostałych doyść można. 1mo. Roku 1771 otrzymał dymissyą od Xięcia Kurlandzkiego, jako kwatermistrz w korpusie leib-huzarów, pod imieniem

Piotr Fryderyk Reych, datowaną w królewskich Zagorach. 2do. Roku 1773 w Grodnie dnia 9 stycznia pod temże imieniém otrzymał patent na szarżę poruczeńską w woysku W. X. Lit., podpisany przez Józefa Sosnowskiego Woiewodę Smoleńskiego, kommissarza prezyduiącego. 3tio. Roku 1777 w Warszawie dnia 27 kwietnia otrzymał patent od Króla *Stanisława Augusta* pod imieniem Frydrych de Reich na szarżę flügels-adjutantską buławy polney W. X. Lit. 4to. Roku 1794 dnia 15 listopada w Warszawie Piotr de Reich jako jenerał adjutant. daną miał dymissyą od tegoż Króla. 5to. Tegoż roku dnia 25 grudnia tamże otrzymał dyplom od tegoż Króla na szambelanią. Wzywamy przeto wspomnionych punktem testamentu sukcessorów, aby do nas niżey podpisanych w Warszawie ciągle mieszkających zgłosili się z urzędowemi dowodami legitymacyi, w razie przeciwnym stanie się zadosyć woli Testatora, i fundusz stosownie rozrządzony zostanie. W Warszawie dnia 23 marca 1821 roku Stanisław Kłossoski.

Stanisław Węgrzecki
Sędzia appel. Królestwa Polskiego.

Poprawa omyłki.

1 *W numerach przeszłych 31, 32 i 33 Kuryera Lit. w dodatkach pod oświadczeniem W. Brzezińskiego na żydów rozdrukować dozwalającym i rozdrukowanym, podpis własnoręczny Pisarza grodzkiego Ptu Oszmiań., zamiast Kazimierz Graf Strzebada, czytać* Kazimierz Graf Swieboda.

Oświadczenie.

2. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Glgo depart. 2go gubernii Mińskiey w dacie niżey wyrażoney zapisanego w roku 1821 mca marca 24 dnia pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującey jest wydan.*

Roku 1821 mca marca 5 dnia na Sądzie Jego Imperatorskiey Mości Glów. Miń. depart. 2go stanąwszy osobiście WJP. Wincenty Hryniewski Adwok. Sądów Glch oświadczenie imieniem JW. Ireneusza Grafa Litawor Chreptowicza aktualnego 4tey klassy Kamerhera i kawalera, przeciwko JW. Melchiorowi Wańkowiczowi b. Prezyd. Sądów Glch Miń. 2go depart., oraz żonie jego Scholastyce z Goreckich Wańkowiczowey, w celu zamieszczenia w gazetach Kuryera Litgo ku zapisaniu podał w następney treści: z mocy przelewnego dokumentu w r. 1811 junii 24 nastałego, żałcy Chreptowicz w stopniu W. Jana Poźniaka Komor. Brzesk. stawszy się aktorem sądzoney oczewistym dekretem pod r. 1809 maja 25 w Sądzie Ziem. Boryssow. nastałym, summy w ogóle czer. zł. 2420, i zł. pol. 200 wynoszącey, po nieuzyskaniu satysfakcyi zmuszonym został rozwinąć powtórnie w témże Sądzie o skutki uprzedniego wyroku tak z obżałym Wańkowiczem jako też i JW. Wańkowiczową kondyktowemi zapisami majątek okrywającą proces, w kontynuacyi którego, lubo uzyskał dwa po oddzielne oczewiste dekreta do opłaty summy obżałgo Wańkowicza obowiązujące i inekwitacyą do wszelkiego majątku gdziekolwiek znaydującego się wskazujące, wszakże obżałny Wańkowicz majątek leżący kondyktami z żoną i różnemi osobami na krzywdę wierzycieli podziałanemi okrywszy, również i summy kapitalne na obligach u różnych będące a szczególnie od JW. Józefa Wańkowicza b. marszał. i stast. Sowiet. należną na imie żony w zamiarze dopełnienia wierzycielom krzywdy niewolnie przekazawszy, gdy dopełnić satysfakcyi pomimo zaszłe dekreta żałmu i dalszym realnym wierzycielom nieżyczy, i w tém celu pokryć wszelkie fundusze tak w Ziemnym majątku w dwóch powiatach Ihumeń. i Miń. położone, jako też różnego nazwania ruchomość, żywioły i summy na obligach będące usiłuje, a z tego powodu gdy warunek wyroków względem zapewnioney inekwitacyi, jużto z racyi położenia w dwóch Ptach majątków i polworzenia różnych kondyktów dla potrzebnego przypozwania wielu osób jednych do kondyktów należących, a drugich summy za obligami w ręku swym mających, a naostatek ze względu w takim razie komportacyi wyjaśnić własność obżałgo odpowiedzi uległą, zdolney od uskutecznienia jest niepodobnym, a nadto gdy Ur. Wańkowiczowa żona obżałgo pod tytułem reformacyynych zapisów zogarnąwszy nayniesłuszniey majątek Kałużyce w Pcie Ihumeń. leżący do swojego władania, opłacić z pobierających przez się nie małych intrat podług zapowiedzenia art. 11 rozdz. 7 długów męża nie ma chęci, z tych więc wszystkich pobudek taxa i exdywizya czyto w doczesnych lub wiecznych wydziałach w miarę wystarczenia funduszów i z głosu prawa i ze względu na słuszność dopełniać dla każdego z realnych wierzycieli satysfakcyą, doradzającey jest nieodbicie potrzebną, gdyż i powyżey wzmienione prawa w zbiegu kredytorów do jednego majątku w porządku tymże prawem przepisanym dopełniać postanawia satysfakcyą, na mocy przeto wzmienionego prawa i ze względu na przepowiedziane pobudki potrzebę taxy i exdywizyi wyciągające, idąc żałcy w zwykłey kolei o uzysk determinacyi Sądu Exdyw. na rozdział funduszów obżałgo na satysfakcyą kredytorów realnych, a mianowicie majątków Ziemnych Kałużyce a drugiego Slepianką zwanych w Miń. i Ihumeń. Ptach leżących, różnego tytułu i nazwania ruchomościów, mobiliów, sprzętów, bydła i innych żywiołów, tudzież summ na pewnych obligach będących, słowem tego wszystkiego, co tylko komportacya za objekt pewny dla realnych wierzycieli odpowiedzi w leżącym i ruchomym majątku objaśni, celem zawiadomienia i wezwania realnych wierzycieli do jednoczasowey stanności dla połączenia żądań z nierzetelności debitora popierać się z niechęcią przedsiewziętych, ninieysze oświadczenie w gazetach zaawizować się mające w aktach Sądu Glgo przeze mnie umocowanego zapisuje, i że w dalszym porządku pozew przed Sąd Glny Miń. 2go depart. o remissę po obżałych i inne osoby do sprawy potrzebne wyniesionym będzie oświadcza. U tego oświadczenia podpis tak się wyraża. Wincenty Hryniewski Adwok. Sądów Glch Miń. Grzegorz Borodzicz Tyt. Sowiet. Sekret. Sądów Glnych Miń. depart. 2go.

Roku 1821 mca marca 31 dnia takowe oświadczenie może bydź do Kuryera Litgo umieszczone Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Regent Sądu Glgo depart. 2go gubernii Mińskiey.

Wyjeżdżają za granicę.

1 *Do Królestwa Pruskiego, Kowieński obywatel Lewin Szymchowicz, z Abramem Lipmanowiczem Barytem, i Mejerem Ickowiczem Sołowieyczykiem na miesięcy 10.*

3. *Do cesarstwa austryackiego do Karlsbadu dla kuracyi w ciepłych wodach wileńska obywatelka Tauba Hirszowa Klaczkowa z furmanem Josielem Mowszowiczem, służącą Chayką i służącym Szymelem Josielowiczem na miesięcy dziesięć.*

3 *Przez Prusy do Austryi do ciepłych wód wileński obywatel Leybo Morduchowicz Potruch z synem Morduchem, i furmanem Mowszę Szymelowiczem na miesięcy dziesięć.*

3. *Do królestwa pruskiego obywatel powiatu Upit. Michał Huba z synem Alexandrem na miesięcy cztery.*